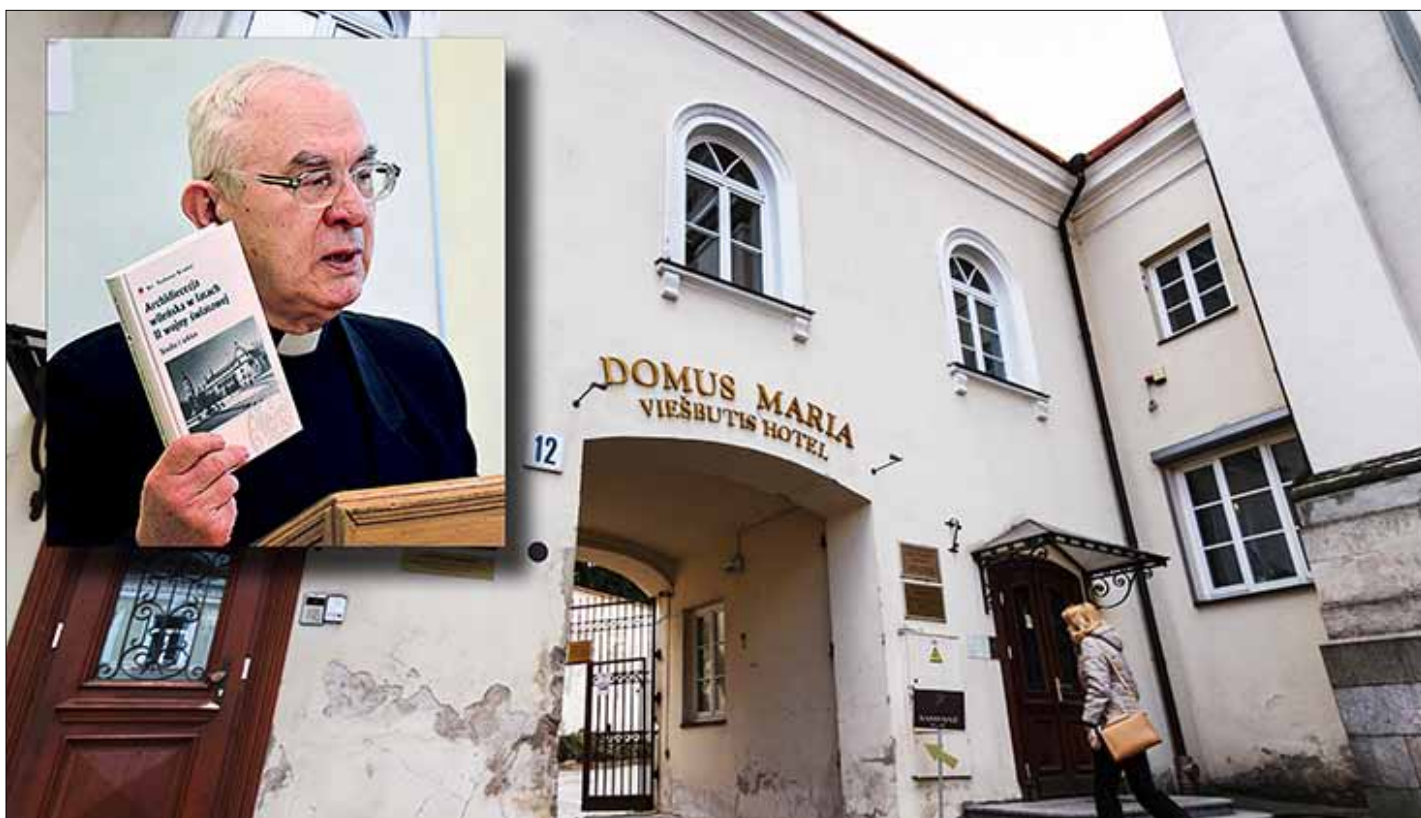




Ks. dr Tadeusz Krahel o pomocy udzielanej przez Kościół Żydom w czasie wojny



Ks. dr Tadeusz Krahel bada dzieje archidiecezji wileńskiej

Fot. Marian Paluszkiewicz

Ks. dr Tadeusz Krahel, badacz dziejów archidiecezji wileńskiej, opowiada w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” o pomocy, jakiej Żydom udzielali księża i siostry zakonne w czasie II wojny światowej.

Dzieje archidiecezji wileńskiej bada Ksiądz właściwie przez całe życie. Teraz zbiera Ksiądz materia-

ły dotyczące duchownych, którzy ratowali Żydów.

Tak, muszę przyznać, że trochę żałuję, że tak późno zająłem się tym tematem. Większość świadków już nie żyje. Oczywiście, w swoich materiałach, które zbierałem przez lata, mam sporo wiadomości na ten temat.

str. 4-5 >>

Zagończyk „Łupaszka” (5)

Str. 10-11

Specjaliści o kamieniach szlacheńskich

Str. 12

Carmen Dell’Orefice: piękno nie zna wieku

Str. 18

Następny numer „KW” ukaże się w czwartek, 3 maja br.



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Sobota
Kwiecień 2018 28

Imieniny: *Arystarcha, Dydyma, Joanny, Ludwika, Marka, Marii, Patryka, Pawła, Piotra, Teodora, Walerii i Witalisa*

TRZY PYTANIA DO...

...**Aistė Vadlūgaitė-Strelčiūnė**, kierowniczkę projektów stowarzyszenia „Kraujas”

1. Osoby borykające się z chorobami nowotworowymi, a także ich rodziny, często szukają pomocy lub pocieszenia. Niestety, nie zawsze wiedzą, gdzie je znaleźć. Gdzie można uzyskać bezpłatną pomoc psychologiczną?

Od 3 maja, przez 9 tygodni w każdy czwartek, od godz. 17.30 do 19.30, psycholog Lina Šopienė przeprowadzi bezpłatny cykl zajęć dla osób chorych na raka, dla tych, którzy go pokonali, a także dla tych, którzy w swojej rodzinie mają osobę chorą na raka. Ci, którzy chcą wziąć udział w zajęciach, są proszeni o wcześniejszą rejestrację mailową na stronie: <https://bit.ly/2EDg1nJ>, lub telefoniczną pod numerem 8 686 22 515.

2. Na czym będą polegały te zajęcia?

Chorzy na nowotwór, nawet wykryty we wczesnym stadium, przeżywają szok i często muszą nauczyć się żyć na nowo. Psycholog ma im w tym pomóc. To będzie pomoc psychologiczna o charakterze wspierającym i edukacyjnym. W ich trakcie prowadzone będą rozmowy m.in. o tym, jak radzić sobie ze stresem, oswajać się z ograniczeniami, jak rozmawiać z bliskimi i budować wspierające relacje z ludźmi.

3. Jakie korzyści mogą dać te spotkania?

Lekarze potwierdzają – potęgą naszej psychiki jest olbrzymia i naprawdę wspomaga terapię. Chory może uwierzyć w to, że raka da się pokonać, że trzeba walczyć. U chorych onkologicznie często występuje depresja, takie spotkania mogą temu zapobiec. Jestem pewna, że każde spotkanie przyniesie wiele korzyści.

Rozmawiała Honorata Adamowicz

1 Maja – Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy

Sytuacja na litewskim rynku pracy nie jest najlepsza. Średnie wynagrodzenie na Litwie obecnie jest o 2,5 razy niższe niż średnia europejska i wynosi brutto – 884,7 euro, ale na rękę przeciętny mieszkaniec Litwy otrzymuje 690 euro. Mniej zarabiają jedynie mieszkańcy Rumunii, Węgier i Bułgarii. Sytuacja ludzi pracy w naszym kraju miała polepszyć się z przyjęciem zliberalizowanego kodeksu pracy, jednak związkowcy twierdzą, że kardynalnych zmian na lepsze, jak na razie, nie widać. Są zdania, że nowy kodeks pracy jest ukierunkowany przede wszystkim na wspieranie pracodawców, a nie na zapewnienie praw pracowników. Potwierdzeniem tego są niedawne protesty pracowników medycyny i oświaty.

– Nowy kodeks pracy został przyjęty bez aprobaty związków zawodowych. Związkowcy nie zgadzali się na liberalizację stosunków pracy, przede wszystkim na wydłużenie czasu pracy, na ograniczenie świadczeń społecznych i skrócenie urlopów – powiedział w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” Jurijus Zaranka, wiceprezes Związków Zawodowych „Solidarumas”.


Przed rokiem litewski sejm ostatecznie zatwierdził nowy kodeks pracy. Dokument wszedł w życie 1 lipca 2017 roku. Przyjęto cały pakiet poprawek do kodeksu. Poparło je 84 posłów, 10 głosowało przeciwko, 29 wstrzymało się od głosu.

– Jedyną siłą polityczną,

która wystąpiła po stronie ludzi pracy, była Akcja Wyborcza Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin. Jej członkowie zagłosowali przeciwko projektowi lub powstrzymali się od głosu. Poseł Zbigniew Jedziński bardzo słusznie zauważył, że od stronników zliberalizowania kodeksu pracy nie usłyszał uzasadnionej odpowiedzi, dlaczego Litwa idzie drogą pogarszania warunków dla pracujących i dlaczego pracodawcy w Europie Zachodniej są w stanie płacić wynagrodzenia trzykrotnie większe niż na Litwie oraz zachowywać konkurencyjność na rynku europejskim – przypomniał Jurijus Zaranka.

Jest on zdania, że aby walka pracowników o swe prawa była bardziej skuteczna, w każdej branży powinny być założone organizacje związkowe.

– W wielu branżach związki zawodowe w ogóle nie istnieją, a przecież zostały powołane do reprezentowania i obrony praw oraz interesów zawodowych ludzi pracy – podsumował wiceprezes Związków Zawodowych „Solidarumas”.

Dla wielu z nas dzień 1 maja kojarzy się z narzuconym władzą komunistyczną udziałem w pochodzie. Tymczasem, dzień ten obchodzimy w rocznicę pierwszej potężnej manifestacji w Chicago w 1886 roku z udziałem 35 tys. robotników, którzy dali początek ruchowi na rzecz 8-godzinnego dnia pracy. 

Justyna Giedrojć

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbinių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

OBCHODY DNIA POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ ORAZ NARODOWEGO ŚWIĘTA TRZECIEGO MAJA W WILNIE - 2018 R.

Koncert chóru i orkiestry „MAZOWSZA” pt. „Pieśni ludowe”
2 maja 2018 (środa), godz. 18.30, Dom Kultury Polskiej, ul. Naugarduka 76

Organizator: Dom Kultury Polskiej. Wejście biletowane

Dyskusja w Polskim Klubie Dyskusyjnym „O prawach i wolności”
(dyskusja w języku litewskim)

2 maja 2018 r. (środa), godz. 18.00-20.00, siedziba Fundacji Otwartej Litwy, ul. Didžioji 5. Wstęp wolny

Organizator: Polski Klub Dyskusyjny, Fundacja Otwartej Litwy, Grupa Parlamentarna 3 Maja

Uczestnicy: Poseł na Sejm RL Andrius Kubilius; Poseł na Sejm RL Dovilė Šakalienė; wykładowca Uniwersytetu im. Michała Romera doc. dr Katarzyna Miksza; pisarz, dziennikarz Andrius Tapinas.

Polsko-litewskie obchody 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja z udziałem Wicemarszałek Sejmu RP Beaty Mazurek.

3 maja 2018 (czwartek)

Organizatorzy: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej; Sejm Republiki Litewskiej; Kancelaria Premiera Republiki Litewskiej.

10:00 Specjalne posiedzenie Sejmu Litwy poświęcone 227. Rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. W uroczystych obchodach udział wezmą Wicemarszałek Sejmu RP Beata Mazurek i Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Andrij Parubij. Wydarzenie zamknięte

12:00 Uroczyste podniesienie flag Polski, Litwy i Ukrainy na placu Niepodległości przed Sejmem RL. Wstęp wolny

Uroczystości złożenia wieńców przy Mauzoleum Matki i Serca Syna

3 maja 2018 r. (czwartek), godz. 13.00, Cmentarz Stara Rossa

Organizator: Ambasada RP w Wilnie

Uroczysta Msza Święta z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Narodowego Święta Trzeciego Maja z oprawą muzyczną w wykonaniu chóru Zespołu „MAZOWSZE”

3 maja 2018 (czwartek), godz. 15.00, Kościół Ducha Świętego

Koncert „MAZOWSZA” „Kalejdoskop barw Polski”

4 maja 2018 (piątek), godz. 18.30, Pramagu arena, ul. Ažuolyno 9

Organizator: Ambasada RP w Wilnie, Dom Kultury Polskiej, Zespół Pieśni i Tańca „MAZOWSZE” przy wsparciu „ORLEN LIETUVA”. Wejście biletowane

Festiwal Dzieci i Młodzieży Muzycznie Uzdolnionej

5 maja 2018 (sobota), godz. 10.00, Dom Nauczyciela, ul. Vilniaus 39 (sala „Svetainė”)

Organizator: Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. S. Moniuszki, przy wsparciu Ambasady RP w Wilnie. Wstęp wolny

Uroczysty pochód Polaków z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Narodowego Święta Trzeciego Maja oraz na cześć 100. lecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej

5 maja 2018 r. (sobota), godz. 12.00-14.30

Organizator: Związek Polaków na Litwie

Godz. 12.00 – początek pochodu na pl. Niepodległości przed Sejmem RL
Godz. 13.30 – Msza Święta przy Kaplicy Ostrobramskiej

Zapraszamy do udziału!

Ambasada RP w Wilnie

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Od dzisiaj swoją gwiazdę na słynnej hollywoodzkiej Alei Gwiazd będzie miał zmarły w 2006 roku „łowca krokodyli” Steve Irwin Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Odrobić lekcje z przeszłości



W tym tygodniu w Wilnie odbyło się I Polsko-Litewskie Forum Ekonomiczne. Politycy i biznesmeni omawiali aktualny stan relacji gospodarczych pomiędzy obydwooma krajami i naradzali się nad tym, w jakim kierunku mają być rozwijane w przyszłości. Dzisiaj współpraca ekonomiczna pomiędzy Litwą i Polską przypomina w pewnym sensie relacje pomiędzy obydwooma krajami z lat 90-tych i początku naszego wieku, gdy w końcu 90-tych politycy z obydwu krajów ogłosili, że jesteśmy partnerami strategicznymi, a stosunki są najlepsze w całej historii. I rzeczywiście były one najlepsze, ale dotyczyło to wyłącznie stosunków pomiędzy ówczesnymi politykami. Po kilkunastu latach okazało się, że król jest nagi, bo nie rozstrzygnięto wielu ważnych i spornych kwestii.

Obecnie w dziedzinie gospodarki również mamy niebywałe sukcesy. Świetnie prezentujące się statystyki obrazują poziom relacji gospodarczych. Ale jest w tym pewne „ale”. Wysoki poziom współpracy gospodarczej pomiędzy Litwą i Polską w znacznej mierze zawdzięczamy dużym koncernom. To jest oczywiście ważne, że dobrze sobie radzi duży biznes mający poparcie polityczne. Jednak już o wiele skromniej wygląda ta współpraca w segmencie średnich i drobnych firm. A to właśnie, również od nich, w dużej mierze zależą nie tylko statystyki odzwierciedlające współpracę gospodarczą, ale także relacje międzyludzkie, relacje między zwykłymi Polakami i Litwinami. Politycy z obydwu krajów muszą więc wesprzeć także ten obszar naszych relacji gospodarczych.

Robert Mickiewicz

LICZBA DNIA

272 000

euro przeznaczył samorząd Wilna na wpieranie projektów kultury, sztuki i twórczości

Ks. dr Tadeusz Krahel o pomocy udzielanej przez Kościół Żydom w czasie wojny

ze str. 1 >>

Ciągle pojawiają się także nowe. Kiedy do naszego diecezjalnego czasopisma, „Czas Miłosierdzia”, napisałem artykuł o ks. Leonie Puciacie, profesorze Uniwersytetu Seminarium Duchownego w Wilnie, wpłynął na adres redakcji do mnie list od Jean A. Cunge z Francji.

Napisał on, że ks. Puciata w czasie okupacji niemieckiej ochrzcił go i jego rodziców, i uratował im życie przed zbrodniarzami hitlerowskimi.

Bardzo często, mówiąc o ludziach, którzy ratowali Żydów w czasie niemieckiej okupacji, wyobrażamy sobie tę pomoc przede wszystkim jako ukrywanie pojedynczych osób czy całych rodzin w jakiś trudno dostępnych miejscach. Tymczasem ta pomoc miała bardzo wiele, różnych wymiarów.

W jaki sposób zagrożonym Żydom pomagało duchowieństwo archidiecezji wileńskiej?

Ta pomoc była bardzo różnorodna i jej formy zależały od okoliczności i czasu. Na obszarach, gdzie Niemcy weszli po okupacji sowieckiej, w pierwszych dniach chodziło przede wszystkim o pacyfikowanie nastrojów społecznych. Wielu ludzi kojarzyło Żydów z aparatem komunistycznym, w który niektórzy z nich zaangażowali się po wejściu Armii Czerwonej. Wielu miało poczucie krzywdy doznanej od żydowskiej społeczności w okresie władzy bolszewickiej. Postawa duchowieństwa była wówczas bardzo ważna. Właśnie duchowni najskuteczniej mogli wpływać na swoich wiernych, by nie dopuścić do odwetu. Są przykłady księży, którzy stawali w obronie społeczności żydowskiej. Mój profesor z seminarium, ks. Hipolit Chruściel, który wówczas był wikarym w Wornianach, opowiadał, że zatrzymał młodych ludzi, którzy chcieli ukarać Żydów jako so-

wiecznych kolaborantów. Odważnie w obronie Żydów występował również ks. Franciszek Bryx, proboszcz w Knyszynie. Podobnie było w wielu w innych miejscowościach.

A przedwojenny antysemityzm? Przecież również przed wojną dochodziło do wielu napięć między Polakami a Żydami... Czy on również dał o sobie znać?

Antysemityzm był bez wątpienia obecny w przedwojennej rzeczywistości, jednak miał on przede wszystkim podstawy ekonomiczne. W rzeczywistości polskiej wsi czy miasteczek nie miał on nic wspólnego z nienawiścią na tle rasowym. Toczyła się natomiast wyraźna rywalizacja o handel. Angażowali się w nią również księża, którzy chcieli uchronić parafian od żydowskich pośredników w sprzedawaniu swoich towarów. Okupacja jednak całkowicie zmieniła tę rzeczywistość. Tak polskie, jak i żydowskie społeczeństwo znalazło się w dramatycznej sytuacji. Polacy, choć sami byli zagrożeni, byli całkowicie zszokowani tragedią i skalą prześladowań

Żydów, które rozpoczęły się na tych terenach od razu po wkroczeniu Niemców. Trzeba przyznać, że bardzo wielu naszych rodaków było wówczas stać na tę chrześcijańską postawę, jaką było świadczenie pomocy zagrożonym Żydom. Musimy pamiętać, że żeby uratować kogokolwiek, trzeba było bardzo wiele osób. Duchowieństwo było bardzo ważnym elementem tego łańcucha.

Tylko trzech polskich księży archidiecezji wileńskiej zostało uhonorowanych odznaczeniem Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. Czy można próbować oszacować liczbę tych, którzy w jakiegokolwiek formie nieśli pomoc Żydom?

Na pewno takich osób jest bardzo dużo. Pozostało o tym bardzo wiele świadectw żydowskich. Można znaleźć też wiele informacji w kwestionariuszach i relacjach dotyczących czasu okupacji, które księża wypełniali dla potrzeb badań historycznych. Czasem są to bardzo szczegółowe wspomnienia, czasem tylko krótkie informacje. Wielu z nich w swoich wspomnieniach

podkreśla, że pomoc Żydom odbywała się pod patronatem metropolity wileńskiego abp. Romualda Jałbrzykowskiego. Świadectwa o zaangażowaniu metropolity znajdujemy także we wspomnieniach żydowskich. Zdarzało się, że księża ukrywali Żydów w klasztorach lub na plebaniach. Np. o. Andrzej Gdowski ukrywał Żydów w klasztorze przy Ostrej Bramie, ks. Jan Adamowicz na plebanii w Cudzeniszkach, a ks. Stanisław Miłkowski w domu parafialnym w Nowej Wilejce. Najczęściej jednak zagrożonym osobom księża starali się znaleźć bezpieczne schronienie. Bardzo wiele w tej dziedzinie robiły siostry zakonne.

W Wilnie do najbardziej znanych osób należała benedyktyńska, s. Maria Mikulska, ale piękną kartę w swojej historii ma także wiele innych zgromadzeń, jak np. dominikanki w Kolonii Wileńskiej, Siostry Rodziny Maryi w Wilnie i Mickunach, Urszulanki w Czarnym Boże. Żydów ukrywały także siostry zakonne w Białymstoku.

str. 5 >>



Zagrożone osoby ks. Sopoćko kierował do Sióstr Urszulanek, do Czarnego Boru

ze str. 4 >> **Ks. dr Tadeusz Krahel o pomocy udzielanej przez Kościół Żydom w czasie wojny**

Wspomniana s. Mikulska oraz kilka siostr dominikanek wileńskich zostało zaliczonych do Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Podobno w pomoc Żydom zaangażowany był również ks. Sopoćko...

Tak, a jego pomoc miała bardzo wiele wymiarów. Od początku wojny bł. ks. Michał Sopoćko przygotowywał do chrztu tych, którzy wyrażali takie życzenie. Warto chyba w tym miejscu przytoczyć jego wspomnienia. „W tym czasie chrzest przyjęło około 65 osób. Zarówno ochrzczonym, jak i nieochrzczonym dostarczałem metryki chrztu św. i dowody osobiste, skierowując niektórych do znajomych na wsi, gdzie przetrwali do końca wojny. Dziś już nie pamiętam nazwisk wszystkich, albowiem wykaz ich zaginął w czasie pobytu na Opatrzności. Przypominam tylko kilku: dr Aleksander Steiberg z żoną – według dokumentu Sawicki, pozostał w Wilnie jako ordynator szpitala na Wilczej Łapie; dr Erdman z żoną i córką – według dokumentu Benedykt Szymański, ostatnio ordynator Szpitala św. Elżbiety we Wrocławiu [...]; dr Juliusz Genzel z żoną, obecnie mieszka w Sydney (Australia). Wielu z nich zginęło na Ponarach, a o reszcie nie mam żadnych wiadomości. Kilka razy byłem z powodu Żydów w wielkim niebezpieczeństwie. Pewnego dnia w styczniu 1942 r. zeszło się u mnie w kuchni 11 Żydów obojga płci i dziecko lat 5. Nagle dzwonek przy wejściu i gospościa, otwierając drzwi, ujrzała gestapowców, pytających o mnie. Powiedziała, że jestem nieobecny, na co gestapowcy wręczyli jej dla mnie wezwanie, bym dnia trzeciego stawiał się u nich. Natychmiast Żydów wyprawilem, dziecko wysłałem na wieś, a sam zacząłem przygotowywać się do aresztowania. Gdy stawiałem się na gestapo, dowiedziałem się, że ktoś oskarżył mnie o przechowywanie dziecka żydowskiego, ale potem cofnęła skargę i ja czasowo zostałem zwolniony. Jesz-

cze miałem kilka podobnych niebezpiecznych wypadków” – pisał w swoim wspomnieniu. Wiemy, że zagrożone osoby ks. Sopoćko kierował do siostr urszulanek, a one wysyłały je dalej. Kierował też Żydów z Wilna do ks. dziekana Jana Władysława Sielewicza w Wornianach. Tu ks. Dziekan, razem z wikariuszem ks. Hipolitem Chruścilem, umieszczali ich u zaufanych parafian.

A inni kapłani? O kim jeszcze powinniśmy pamiętać?

Wśród autorów zajmujących się tą tematyką dominuje przekonanie, że Żydom w jakiś sposób pomagało bardzo wielu księży. Tak, jak już mówiłem, ta pomoc mogła polegać na znalezieniu schronienia czy zdobyciu fałszywych dokumentów. W Wilnie Żydów ukrywało i przychodziło im z pomocą wielu księży. Oprócz już wspomnianych, ks. prof. Ignacy Świrski, emerytowany profesor USB ks. Bronisław Żongołowicz (ukrywał dzieci żydowskie), ks. Bolesław Sperski, proboszcz parafii Wszystkich Świętych, ks. Leopold Chomski na Ziewrzyńcu, ks. Paweł Matulewicz z parafii św. Rafała, ks. Romuald Świrkowski, proboszcz kościoła pw. Ducha Świętego. Uważa się, że zginął on w Ponarach za ratowanie Żydów. Żydzi znajdowali schronienie również w podwileńskich parafiach, takich jak Turgiele, Mejszagoła, Balingródek czy Rukojnie. Na pewno warto przypominać o tych, którzy za pomoc Żydom zapłacili życiem. Prawdopodobnie za ratowanie Żydów zamordowany został ks. Antoni Udalski, proboszcz Solecznicz, który zginął w 1943 r. w Wołożynie. W Słonimiu, który w tym czasie również należał do archidiecezji wileńskiej, Żydów ratował jezuita, o. Adam Sztark. Po wybuchu wojny najpierw był represjonowany przez Sowietów, a potem przez Niemców. Według zeznań świadków „nawoływał z ambony do pomocy Żydom, zbierał na ich rzecz wśród parafian pieniądze i kosztowności, organizował dla nich



Grób o Andrzeja Gdowskiego na Rossie

aryjskie papiery, odnalezione na ulicy osierocone żydowskie dzieci przechowywał na plebanii.” Niestety, nie przeżył wojny. Został aresztowany 18 grudnia 1942 i następnego dnia rozstrzelany. Jest jednym z 122 Sług Bożych, wobec których 17 września 2003 rozpoczął się drugi proces beatyfikacyjny drugiej grupy polskich męczenników z okresu II wojny światowej. Męczeńską śmierć w obozie koncentracyjnym Stutthof poniosła również bł. s. Maria Julia Rodzińska, przełożona dominikanek w Kolonii Wileńskiej.

Co najbardziej ułatwiało duchowieństwu niesienie pomocy zagrożonym Żydom?

Oczywiście sprzyjała temu organizacja kościelna, księża znali się między sobą, mieli kontakty w dalszych i mniejszych miejscowościach. Najważniejsze było jednak chyba zaufanie społeczne. Społeczeństwo bardzo liczyło się ze zdaniem duchownych. Jeśli ksiądz kogoś przysyłał, znaczyło to, że takiej osobie trzeba pomóc. Oczywiście, ważne było również to, że księża dobrze znali swoich parafian. Po prostu wiedzieli, do której rodziny można podesłać ukrywające się osoby. Przekazanie ukrywających się Żydów konkretnej rodzinie nie oznaczało jednak, że księża nie musieli się dalej zajmować ich losem. Ukrywanie ludzi przez długi czas rodziło

wiele problemów, które księża musieli rozwiązywać. Czasem musieli znaleźć inne miejsce, czasem, wyjaśniać nieporozumienia. Problemów nie brakowało, ponieważ tak ukrywani, jak ukrywający, żyli w ciągłym napięciu. Dzisiaj, kiedy rozmawiamy o tym, trudno nam zdać sobie sprawę z tego, z jak ogromnym stresem musieli zmierzyć się ci ludzie. Dla mnie najbardziej wymownym zdarzeniem w tym względzie jest przewiezienie przez dr. Antoniego Dochę rodziny żydowskiej dr. Blumsztejnej z Grodna na wieś za Indurą. Wiązało się to z koniecznością przejechania z ukrywającymi się na ciężarowym samochodzie przez kilka niemieckich posterunków. Po przejechaniu posterunku w Kopciówce oraz w Indurze kierowca nie wytrzymał nerwowo przed kolejnym posterunkiem. Zatrzymał się więc w polu i kazał wszystkim wyjść z samochodu. Dr Docha polami zaprowadził wszystkich na umówione miejsce. Dla tego kierowcy ta podróż okazała się stresem nie do wytrzymania. Przecież na każdym posterunku ryzykował życiem. Nawet za podanie chleba Żydowi groziła śmierć. Tak np. w Wołkowysku właściciel piekarni, Narewski, rzucenie pakunku z pieczywem dla Żydów przepłacił życiem. Wszyscy angażujący się w pomoc Żydom ryzykowali życiem i żyli w ciągłym stresie, trwającym nieraz wiele miesięcy. Kończąc, trzeba powiedzieć, że co najmniej pięciu kapłanów archidiecezji wileńskiej za ratowanie Żydów oddało swoje życie i tylko trzech zostało zaliczonych do Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Byli to: ks. Jan Sielewicz, dziekan i proboszcz z Wornian, ks. Witold Szumczukiewicz, wikariusz z Rukojń i jezuita Adam Stark ze Słonima. Podobno trwają starania o zaliczenie do Sprawiedliwych dziekana i proboszcza z Braślawia. □

**Rozmawiała Ilona Lewandowska
Fot. Marian Paluszkiewicz**

Pięć minut dla słowa Bożego

O pokarmie i dyspozycji duszy



Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami (J 15,5). To piękny obraz bliskości i zjednoczenia Syna Bożego z ludźmi. W przyrodzie krzew ożywia swe gałązki życiodajnymi sokami, podobnie Chrystus daje ochrzczonej nadprzyrodzoną energię dla ich duszy, czyli łaskę. Pan daje, ale nie automatycznie. Jeśli chcemy czerpać łaskę, musimy utrzymywać aktywną łączność z Bogiem,

a to dzieje się przez codzienną modlitwę, regularną Komunię św., pielęgnowanie w sobie ducha Chrystusowego i spełnianie dobrych uczynków. Jeżeli tego nie czynimy, wówczas każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina; jeżeli zaś czynimy, wtedy każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity (J 15,2). Odcięta gałąź obumiera – tak stanie się z każdym ochrzczonej, który jedynie zewnętrznie należy do Kościoła, bez zgłębiania wiary i troski o większą miłość.

Nauka z tego, byśmy się stawali człowiekiem wewnętrznym, zachowując czujność w procesie zdobywania i przyswajania Bo-

żej łaski. W owym procesie powinniśmy też uciekać od wszystkiego, co burzy nasz pokój, bo łaska nie może zamieszkać w duszy wzburzonej. *By jednak zachować wewnętrzny pokój, potrzebujemy pełnego oddania się Bogu i miłości mocnej jak śmierć*, radzi św. Tomasz z Akwinu. Nasze serce nie powinno zajmować się rzeczami zbytecznymi – jako rzecz Dawid: *A ja nie słyszę, jak głuchy i jestem jak niemy, co ust swych nie otwiera* (Ps 38,14) – czyli trzeba być niczym ślepym, głuchym, niemy i nieczułym dla „śmieci” tego świata. Mamy się więc oddawać sprawom Bożym. Zajmowanie się sprawami ludzkimi niech nas

absorbuje stosownie do potrzeb i obowiązków stanu.

Chcąc więcej łaski, należy unikać ludzi głośnych, zmysłowych, gwałtownych i podstępnych. Starajmy się też nie zakłócać pokoju innych ludzi, aby i oni nie niepokoili nas. Bowiem Bóg, *miłujący sprawiedliwość – napomina Akwinata – nie pozostawi bez kary w dniu ostatecznym czynów, które wprowadzając zamieszanie, pomniejszyły tu, na ziemi, liczbę świętych medytacji, słusznych pragnień, modlitw i innych dobrych uczynków, a w ten sposób zaszkodziły Kościołowi w Niebie, w Czystcu lub na ziemi.* □

TAD

Ciekawostki biblijne:

Złota winorośl



Fot. Rys. JM

W ubiegłą niedzielę była czytana Ewangelia o Dobrym Pasterzu (J 10, 11–18), w niniej-

szą o Krzewie Winnym (J 15, 1–8). Przypowieść o Dobrym Pasterzu nawiązuje do środowiska pasterskiego a parabola o Krzewie winnym do otoczenia agrarnego. Jednakże nie tylko. Przypowieść o Krzewie Winnym ma coś niecoś wspólnego ze świątynią jerozolimską z czasów Jezusa Chrystusa.

Na pierwszy rzut oka brzmi to dość dziwnie! Wszakże świątynia z okresu horodiańskiego (ok. 20 r. p.n.e. – 70 r. n.e.), to przede wszystkim ogromne bryły kamienne: „Gdy wychodził ze świątyni, rzekł Mu jeden z

uczniów: «Nauczycielu, patrz, co za kamienie i jakie budowle!» (Mk 13, 1). Z kolei krzew winny przywołuje raczej obraz zielonej winnicy”.

Niemniej jednak, powyższe stwierdzenie ma swoje uzasadnienie. Podstawą tego jest świadectwo Józefa Flawiusza, historyka żydowskiego (37–100), według którego, nad głównym wejściem do świątyni jerozolimskiej unosiła się kiedyś tak zwana złota winorośl (złote grona), oplatająca cztery duże kolumny. Jej wygląd zewnętrzny co jakiś czas się zmieniał, albowiem ist-

niała możliwość dodania do niej nowych elementów (np. liści, grona), złożonych Bogu Jahwe w ofierze. Na to oczywiście mogły sobie pozwolić jedynie zamożne osoby.

Prawdopodobnie Jezusowe słowa: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym [...]” (J 15, 1) nawiązują właśnie do tej złotej winorośli. Przez to chciał Jezus pokazać, że to właśnie On jest tą Winoroślą, umożliwiającą człowiekowi wejście do prawdziwej Świątyni, czyli do życia nadprzyrodzonego w Bogu. □

DJD

Quiz biblijny: sprawdź, co zapamiętałeś z niedzielnej Ewangelii

5. Niedziela Wielkanocna (J 15,1-8)

1. „Ja jestem ... krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia” (15,1).

- A. rzeczywistym
- B. naturalnym
- C. prawdziwym

2. „Każdą ..., która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc

obfity” (15,2).

- A. latorośl
- B. gałąź
- C. witkę

3. „Wy już jesteście ... dzięki słowu, które wypowiedziałem do was” (15,3).

- A. czyści
- B. oczyszczeni
- C. nieskazitelni

4. „... we Mnie, a Ja [będę trwał] w was” (15,4a).

- A. Wytrzymajcie
- B. Wytwarzajcie
- C. Zostańcie

5. „Podobnie jak latorośl nie może przynosić ... sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie” (15,4b).

- A. plonu
- B. płodu
- C. owocu

DJD

Liturgia tygodnia (cykl czytań B, rok II)



Św. Katarzyna z Sieny

29 kwietnia Kościół wspomina św. Katarzynę, dziewicę i doktor Kościoła, patronkę Europy. W tym roku obchód ten przypada w niedzielę, dlatego też ustępuje wobec liturgii dnia Pańskiego. Katarzyna urodziła się w 1347 r. we Włoszech. Była przedostatnim z dwudziestu pięciu dzieci w rodzinie. Od dzieciństwa była nadzwyczaj pobożna. W wieku 7 lat ofiarowała Bogu swoje dziewictwo. Kiedy miała 12 lat, po raz pierwszy doszło do konfrontacji z matką, która chciała, by Katarzyna wiodła życie jak wszystkie jej koleżanki, by korzystała z przyjemności, jakich dostarcza młodość. Jednak Katarzyna, wbrew woli rodziców, obcięła sobie włosy i zaczęła prowadzić życie pokutne.

Pomimo wielu trudności ze strony rodziny, w 1363 r. wstąpiła do tercerek dominikańskich. Modlitwa, pokuta i posługiwanie trędotawym wypełniały jej dni. W wieku 20 lat była już osobą w pełni ukształtowaną i wielką mistyczką. Pewnej nocy podczas modlitwy Chrystus dokonał z nią mistycznych zaślubin, zostawiając jej jako trwałe znak obrączkę. Odtąd Katarzyna stała się posłanką Chrystusa. Przemawiała i pisała listy w imieniu Chrystusa do najznakomitszych osób ówczesnej Europy, tak duchownych, jak i świeckich. Ze względu na to miała wielu wrogów. Uważano za rzecz niespotykaną, by kobieta mogła tak odważnie przemawiać do kapłanów, biskupów, a nawet do papieża, ogłaszając się publicznie posłanką same-

go Chrystusa. Wezwano ją więc przed trybunał inkwizycji. Jednak inkwizycja nie dopatrzyła się żadnego błędu w jej słowach i pismach.

Gdy Sienę nawiedziła dżuma, Katarzyna oddała się posłudze zarażonym. W nagrodę za to otrzymała od Chrystusa stygmaty w postaci krwawych promieni. Podczas licznych konfliktów na terenie Italii i w samym Kościele, Katarzyna była orędowniczką pokoju oraz odegrała ważną rolę mediatora w trudnych negocjacjach z papieżem i kardynałami.

Umarła z wyczerpania w wieku 33 lat. Jej kult rozpoczął się zaraz po jej śmierci.

1 maja – św. Józefa, rzemieślnika

Św. Józefa czcimy dwukrotnie w ciągu roku: w uroczystość Oblubieńca Maryi (19 marca) oraz 1 maja, jako wzór i patrona ludzi pracujących. Warto zaznaczyć, że według kalendarza liturgicznego wspomnienie w maju nie jest obowiązkowe.

Pius XII ogłosił święto Józefa rzemieślnika w pierwszym dniu maja, nadając w ten sposób religijne znaczenie świeckiemu świętu pracy. To wspomnienie jest wyrazem zrozumienia i poszanowania roli pracy w duchowym rozwoju człowieka, a także okazją do złożenia hołdu wartościom, które pozwalają ludziom pracować w pokoju, bez gwałtu i wyzysku.

Całe swoje życie św. Józef spędził jako rękodzielnik i wyrobnik. Jego praca była związana z budownictwem, z robotą w drewnie i w żelazie. W ten sposób Józef utrzymywał Najświętszą Rodzinę. Praca stała się równocześnie dla niego źródłem uświęcenia. Był mistykiem nie przez kontemplację, pokutę czy dzieła miłosierdzia, ale właśnie przez zwyczajną codzienną pracę. Spełniał ją zapatrzony w Jezusa i Maryję. Dla nich żył, dla nich się trudił, dla nich był gotów do najwyższych ofiar. Taki powinien być styl pracy każdego

Niedziela

29 KWIETNIA

V Niedziela Wielkanocna
kolor biały

Dz 9, 26–31 • Ps 22, 26b–27. 28. 30. 31–32 • 1 J 3, 18–24 • † J 15, 1–8
Światowy Dzień Życia

Poniedziałek

30 KWIETNIA

Dzień Powszedni albo
wspomnienie św. Piusa V,
papieża; kolor biały

Dz 14, 5–18 • Ps 115, 1–2. 3–4. 15–16 • † J 14, 21–26

Wtorek

1 MAJA

Dzień Powszedni albo
wspomnienie św. Józefa,
rzemieślnika; kolor biały

Dz 14, 19–28 • Ps 145, 10–11. 12–13ab. 21 • † J 14, 27–31a albo Rdz 1, 26–2, 3 // Kol 3, 14–15. 17. 23–24 • Ps 90, 2. 3–4. 12–13. 14. 16 • † Mt 13, 54–58

Środa

2 MAJA

Wspomnienie św. Atanazego,
biskupa i doktora
Kościoła; kolor biały

Dz 15, 1–6 • Ps 122, 1–2. 3–4a. 4b–5 • † J 15, 1–8

Czwartek

3 MAJA

Święto świętych Apostołów,
Filipa i Jakuba
kolor czerwony

1 Kor 15, 1–8 • Ps 19, 2–3. 4–5 • † J 14, 6–14

Piątek

4 MAJA

Dzień Powszedni
kolor biały

Dz 15, 22–31 • Ps 57, 8–9. 10–12 • † J 15, 12–17
Pierwszy Piątek miesiąca

Sobota

5 MAJA

Dzień Powszedni
kolor biały

Dz 16, 1–10 • Ps 100, 2. 3. 5 • † J 15, 18–21
Pierwsza Sobota miesiąca

Papieska intencja EWANGELIZACYJNA

Aby wierni świeccy wypełniali swoją szczególną misję, wykorzystując swoje zdolności, by odpowiadać na wyzwania dzisiejszego świata.

Źródła: www.lk.katalikai.lt; www.brewiarz.pl [zdjęcie – pixabay.com]; A.A.M.

chrześcijanina. Praca ma przede wszystkim rozwijać i uświęcać.

Praca wyzwala z człowieka jego uzdolnienia, energię, inicjatywę. Jest szkołą wielu cnót osobistych i społecznych, takich jak: uczciwość, wytrzymałość, solidarność, cierpliwość, odwaga, współpraca. Praca łączy ludzi. Wyrównuje także nierówność społeczną.

Kościół wyniósł na ołtarze nie tylko władców, biskupów, papieża i zakonników, ale także

zapobiegliwych ojców, dzielne matki, rzemieślników, żołnierzy i rolników. Wspomnienie świętego Rzemieślnika zachęca nas do odkrycia duchowego wymiaru naszych codziennych obowiązków i nadania Bożego sensu swoim życiowym wysiłkom.

„Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach, tam, gdzie każdy się znajduje.”
Papież Franciszek. □



Dzieńdoberek, moi kochani Przyjaciele!



Wiosna jest czymś niesamowitym, tak – jak każda pora roku, ale kiedy nadchodzi i tak jak właśnie teraz rozwija listki, zaczyna kwitnąć i śpiewać głosami ptaków – aż dech w piersi zapiera, a rozum pyta: czy to, co widzą moje oczy, jest możliwe?!

Pięknego wiosennego weekendu z mamą i tatą, siostrą i bratem, przyjacielem i koleżanką, sąsiadką i znajomym oraz „Pocopotkiem” i Puculką!

Marzec, kwiecień, maj – skąd się wzięły?

Etymologia jest nauką zajmującą się wyrazami. Etymolog na podstawie badań określa pochodzenie wyrazu. Język polski od początku rozwoju zapożycza słowa z innych języków. Wyrazy rozwijają się i niekiedy zupełnie zmieniają swoje brzmienie albo znaczenie.

Badania językowe prowadzą do bardzo ciekawych wyników, pozwalają nam lepiej poznać dawne czasy, dowiadujemy się np. jak żyli, albo czym się zajmowali nasi przodkowie. Etymologia jest bardzo ciekawą nauką, która może być przydatna, zresztą zobaczcie sami.

• **MARZEC** pochodzi od łacińskiego "Martius mensis" – co znaczy "miesiąc poświęcony Marsowi". Starożytni Rzymianie wierzyli w wielu bogów, każdy z nich zajmował się czymś innym. Mars był bogiem wojny, którego przychylność wpływała na wynik walk.

• **KWIECIEŃ** pochodzi od przymiotnika KWIETNY. To właśnie wtedy zaczynamy cieszyć się cieplejszymi promieniami słońca, których tak potrzebują rośliny zielone.

• Nazwa kolejnego miesiąca **MAJA** pochodzi od imienia Rzymskiej bogini Mai, która była matką Merkurego – boga handlu.



CZEEEEEEEEEEKOLADOWA CIEKAWOSTKA (I)

Dawno temu: królowie się nie poznali – po swojej 4 wyprawie do Ameryki, Krzysztof Kolumb zaprezentował ziarna kakao (które jest głównym składnikiem czekolady) hiszpańskiej parze królewskiej. Król Ferdynand i królowa Isabelle nie byli pod wrażeniem i stwierdzili, że kakao i czekolada to „dziwne mikstury dzikich plemion”.

EKOLOGIA – jeśli macie wątpliwości, co do celowości odzysku opakowań, to zobaczcie, co mówią dane.

CZAS UNICESTWIENIA

To jest właściwy czas trwania rozkładu niektórych odpadów:

- szklana butelka – 1 000 000 lat
- plastik – 100-1000 lat
- puszka aluminiowa – 200-400 lat
- gumowa opona – 50-80 lat
- kawałek drewna – 10-15 lat
- ogryzek – 5 tygodni
- papier po gumie do żucia – 2-4 tygodnie

CO SPRAWIA CZŁOWIEKOWI NAJSILNIEJSZY BÓL?

Specjaliści, zajmujący się uśmierzaniem bólu, podkreślają, że zależy to od indywidualnych predyspozycji danej osoby. Około 40% kobiet uważa bóle porodowe za znośne, ¼ twierdzi, że są nie do wytrzymania.

Wielu żołnierzy natomiast, którym wybuch oderwał kończynę, przez wiele godzin nie czuło żadnego bólu. Jednakże liczni lekarze są zgodni, że bólem, który nawet najwytrzymalszych rzuca na kolana, jest ten, który powodują kamienie nerkowe.

Tworzą się one w nerkach z odkładających się soli, a kiedy zaczynają się przemieszczać w kierunku pęcherza, ich ostre jak brzytwa krawędzie rozcinają po drodze tkanki. Ból jest tak silny, że ofiary mają wrażenie, iż umierają i jedynym sposobem jego uśmierzania jest zastrzyk z morfiny.

ALE DOWCIP!

Ksiądz na lekcji religii:

- *Chrześcijanie mają tylko jedną żonę. A to się nazywa...*

Po chwili pada pytanie:

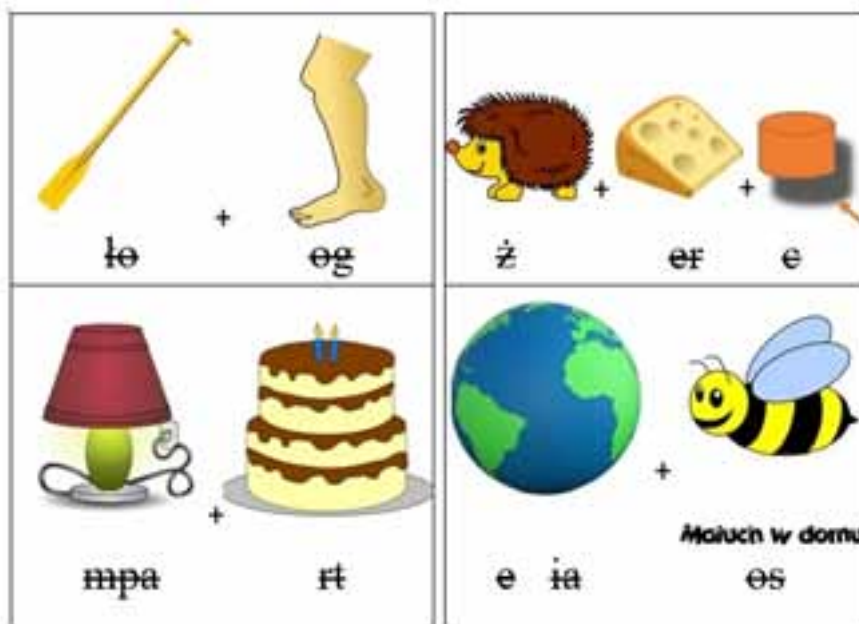
- *Może ktoś z Was wie?*

W klasie cisza, nikt nie podnosi ręki.

- *To się nazywa – podpowiada ksiądz – Mono... mono...*

Mądrała podnosi w górę rączkę: - Monotonia!

REBUSY DLA WYTRWAŁYCH



DLACZEGO BOLI: CO TRZEBA WIEDZIEĆ O BÓLU

Ból to nieprzyjemne, rozstrajające uczucie, wywoływane przez po-

budzenie określonych zakończeń nerwów czuciowych zwanych nocycceptorami, lub silnym pobudzeniem innych nerwów czuciowych. Nikt z nas nie lubi bólu.

Jest on jednak potrzebny, bo stanowi sygnał od organizmu, że coś jest nie w porządku. Natomiast nie oznacza to wcale, że mamy go po prostu znieść. Istnieją różne sposoby łagodzenia bólu.

Zawsze najlepiej zacząć od naturalnych metod,

jeśli pomogą, to znak, że nie dzieje się nic złego. Stosując naturalne sposoby uśmierzania bólu nie ingerujemy w organizm, co jest bardzo dobre.

Czy istnieje skala mierzenia bólu?

Owszem, istnieje, lecz opiera się na zadawaniu pytań pacjentowi, a nie obiektywnych pomiarach. Jest to tak zwany kwestionariusz McGilla, składający się z szeregu opisowych słów, czytanych osobie odczuwającej ból. Każdemu zestawowi od 3 do 6 słów

przypisano punktację od 1 (słaby) do 20 (silny).

Ostateczny wynik jest sumą punktów ze wszystkich zestawów. Na przykład słowo „pulsujący” ma najniższą punktację 1, natomiast „rozdzierający” najwyższą – 20. Najlepszym sposobem posługiwania się kwestionariuszem jest obliczenie tak zwanego indeksu bólu, klasyfikującego ból jako 1 – niewielki, 2 – przeszkadzający, 3 – wyczerpujący, 4 – straszny, 5 – nie do wytrzymania. Kwestionariusz McGilla opisuje osiem podstawowych typów bólu za pomocą słów opisowych.

